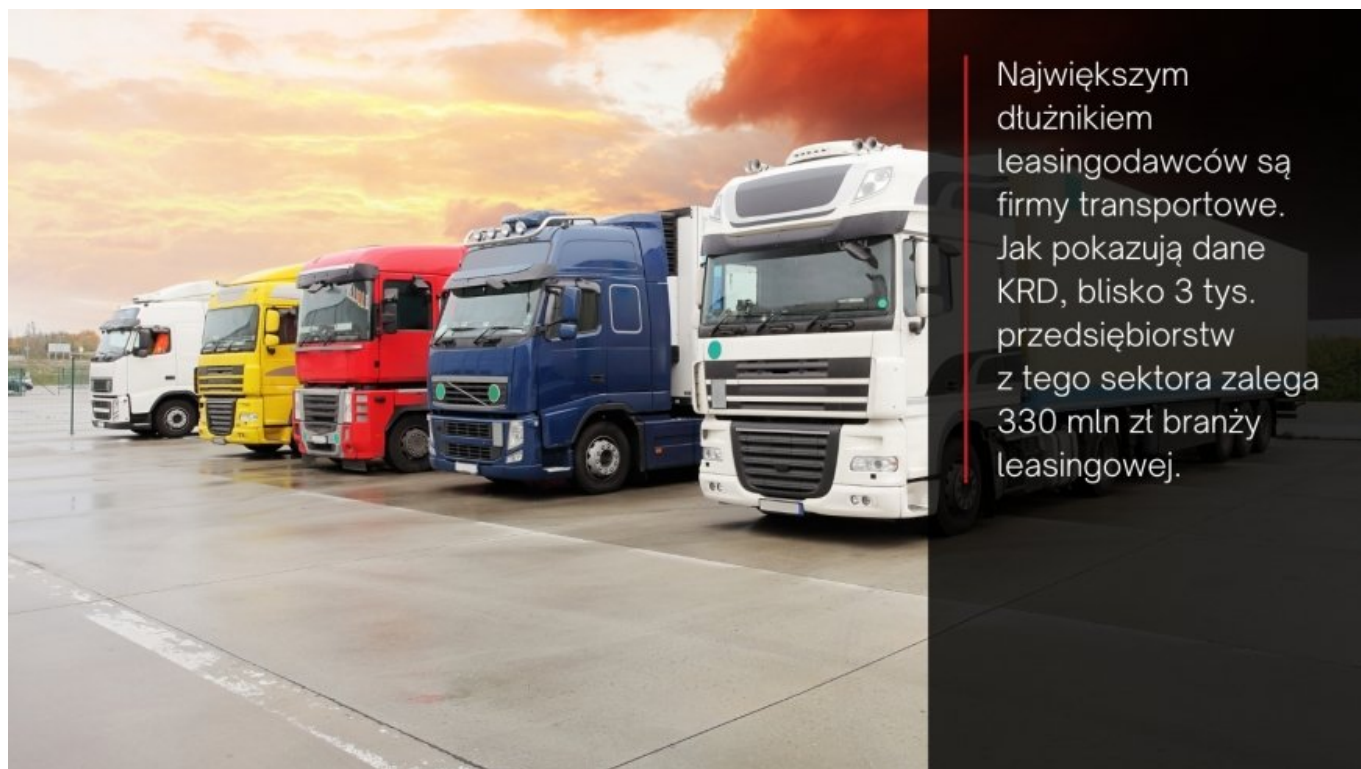


# Transport nie płaci rat leasingowych

data aktualizacji: 2026.05.08



**Wzrost kosztów paliwa zachwiał kondycją finansową przewoźników, w efekcie czego urosła rzesza niesolidnych płatników wśród klientów firm leasingowych. Jak pokazują dane KRD, blisko 3 tys. przedsiębiorstw z tego sektora zalega 330 mln zł branży leasingowej.**

Firmy leasingowe muszą odzyskać od nierzetelnych klientów 1,32 mld zł – wynika z danych Krajowego Rejestru Długów. Aby nie pogłębiać tego problemu, coraz częściej przed zawarciem umowy sprawdzają scoring potencjalnych leasingobiorców. Aktualnie największym leasingowym dłużnikiem są przedsiębiorstwa transportowe, a pod względem formy prawnej – jednoosobowe działalności gospodarcze.

Branża leasingowa w Polsce ma powody do zadowolenia. Jak wynika z najnowszych danych Związku Polskiego Leasingu, zakończyła ona miniony rok wyraźnym wzrostem, finansując inwestycje warte blisko 120 mld zł. Oznacza to, że rok do roku rynek leasingu w Polsce urósł o 8 proc. Co więcej, prognozy ekspertów wskazują, że to tempo może być utrzymane w bieżącym roku. Jednak bardzo możliwe, że by osiągnąć takie wyniki branża będzie musiała podwoić swoje wysiłki. Przemawiają za tym zarówno nowe regulacje prawne, które weszły w życie z początkiem 2026 r., jak i konieczność dekarbonizacji flot. Na to nakłada się jeszcze rzesza niesolidnych płatników wśród klientów firm leasingowych.

Według danych Krajowego Rejestru Długów, 13,3 tys. przedsiębiorstw korzystających z leasingu nie reguluje rat w terminie. To przekłada się na 1,32 mld zł zaległych zobowiązań wobec branży. To jednak tylko wierzchołek góry lodowej, bo firmy leasingowe wpis do KRD stosują dość późno, gdy inne metody skłonienia dłużnika do zapłaty nie skutkują.

- Kiedy przedsiębiorcy przestają płacić raty, firmy leasingowe próbują najpierw rozwiązać sprawę poprzez windykację polubowną, reagując już po pierwszych zaległościach. Nie zawsze jednak udaje

się utrzymać umowę z klientem. W przypadku jej wypowiedzenia istotne jest nie tylko wyegzekwowanie niezapłaconych rat, ale przede wszystkim odzyskanie przedmiotu leasingu, takiego jak samochód, maszyna czy specjalistyczne urządzenie. Jeśli nie zostanie on zwrócony, firma leasingowa poniesie stratę. Dlatego sprawne przejęcie i zabezpieczenie pojazdu bądź sprzętu jest jednym z najważniejszych działań windykacyjnych na tym etapie postępowania - wskazuje Mateusz Lasota, prawnik i ekspert firmy windykacyjnej Kaczmarek Inkasso.

### **Szok podatkowy dla branży**

Branża leasingowa weszła w nowy rok, musząc dostosować się do nowych przepisów. Od 2026 roku limit kosztów w leasingu samochodów osobowych zależy od emisji dwutlenku węgla. Dla aut emitujących 50 gramów na kilometr lub więcej limit wynosi 100 tysięcy złotych. Dla pojazdów z niższą emisją to 150 tysięcy złotych, a dla samochodów elektrycznych i wodorowych – 225 tysięcy złotych. W przypadku leasingu operacyjnego nowe limity obejmują opłaty ponoszone od 1 stycznia 2026 roku, bez względu na datę zawarcia umowy.

Co więcej, Komisja Europejska zaproponowała, aby od 2030 r. duże floty firmowe osiągały określone udziały pojazdów zero- i niskoemisyjnych w nowych rejestracjach (z osobnym celem dla zeroemisyjnych). Eksperti sektora zgodnie zwracają uwagę, że cel będzie trudny do osiągnięcia. W Europie za mało produkuje się aut elektrycznych, by były one w przystępnych cenach, a w Polsce brakuje jeszcze infrastruktury dla tego typu pojazdów. Według PSNM/PZPM (Licznik Elektromobilności), pod koniec października 2025 r. w Polsce działało 11,3 tys. ogólnodostępnych punktów ładowania, z czego ok. 35 proc. to DC (szybkie punkty ładowania prądem stałym).

### **Polska leasingowym liderem Europy**

Mali i średni przedsiębiorcy bardzo chętnie sięgają po leasing. Jak pokazują dane Leaseurope, aż 44 proc. inwestycji firm w Polsce jest finansowanych właśnie za jego pomocą. To najwyższy poziom w Europie. Ponad 70 proc. klientów branży stanowią MSP. Wśród dłużników sektora leasingowego notowanych w KRD również przeważają małe podmioty. Blisko 56 proc. firm nieregulujących zobowiązań wobec tej branży stanowią JDG-i.

- Leasing często jest pierwszym wyborem finansowym dla małych i średnich firm, które nie dysponują znacznym kapitałem na inwestycje. Pomaga on utrzymać płynność finansową oraz umożliwia odliczenie rat leasingowych od przychodu. Dodatkowo, firmy leasingowe mają z reguły mniejsze wymagania wobec klientów niż banki, co z jednej strony zwiększa sprzedaż, ale z drugiej wiąże się z ryzykiem trafienia na niesolidnych płatników. W związku z tym branża coraz skrupulatniej weryfikuje potencjalnych klientów. Tylko w 2025 roku firmy leasingowe pobrały z KRD półtora miliona informacji gospodarczych, a w ciągu ostatnich dziesięciu lat aż 11,5 miliona. Coraz częściej zaczynają korzystać także z Analizy wiarygodności płatniczej, czyli scoringu KRD. Dzięki temu w kilka sekund mogą ocenić, czy klient będzie terminowo regulował swoje zobowiązania finansowe, a także oszacować ryzyko wpisania go do KRD jako dłużnika - wyjaśnia Rafał Romaniuk, ekspert ds. leasingu w Krajowym Rejestrze Długów Biurze Informacji Gospodarczej.

### **Transport na niechlubnym podium**

Największym dłużnikiem leasingodawców są firmy transportowe. Jak pokazują dane KRD, blisko 3 tys. przedsiębiorstw z tego sektora zalega 330 mln zł branży leasingowej. Na drugim miejscu znajduje się handel z długiem 229 mln zł. Podium zamykają firmy przemysłowe z łącznymi zaległościami na poziomie 156 mln zł.

- Transport jest dziś pod największą presją kosztową i regulacyjną, a to bezpośrednio przekłada się na rosnące ryzyko opóźnień w spłacie rat leasingowych. Przewoźnicy biorący udział w naszym badaniu „Problemy i wyzwania firm transportowych w Polsce” wskazali trzy największe wyzwania: wzrost kosztów paliwa i opłat drogowych (71 procent), spadające stawki zleceń (65 procent) oraz

drożące utrzymanie floty (64 procent). W takiej sytuacji często muszą wybierać między bieżącą płynnością a inwestycjami - mówi Sandra Czerwińska, ekspertka Rzetelnej Firmy.

Największa grupa niesolidnych płatników pochodzi z Mazowsza. Tam blisko 3 tys. dłużników musi oddać leasingodawcom 324 mln zł. Na drugim miejscu znajdują się firmy mające siedzibę w województwie śląskim - ich łączne zadłużenie wynosi 138 mln zł. Nieco mniej, bo 127 mln zł długu wygenerowali przedsiębiorcy z Wielkopolski. Z kolei najmniej nierzetelnych leasingobiorców działa w województwie opolskim. Mają oni z tego tytułu 15,7 mln zł zaległości. Przedsiębiorcy z województwa podkarpackiego są winni blisko 24,3 mln zł, a z woj. świętokrzyskiego muszą oddać firmom leasingowym 31,3 mln zł.

- Przedsiębiorcy, którzy dopiero zaczynają działalność, powinni dobrze przemyśleć, czy nowy, drogi samochód rzeczywiście jest im niezbędny do prowadzenia działalności. Na początku firma może mieć dwóch czy trzech dużych klientów i stabilne wpływy, ale jeśli kontrakty się skończą, to wpływów nie będzie, a raty leasingu zostaną. Brak stałych przychodów szybko prowadzi do zaległości, a w konsekwencji do wypowiedzenia umowy i konieczności zwrotu przedmiotu leasingu. Dlatego przed podpisaniem umowy warto realnie ocenić swoje możliwości finansowe w dłuższej perspektywie i nie opierać decyzji wyłącznie na chwilowym wzroście przychodów - radzi Mateusz Lasota.

Fot. Inkasso

Źródło: